

DĄBROWA GÓRNICZA: KAMERA TERMOWIZYJNA ŚLEDZI EMISJĘ PYŁÓW Z HUTY ARCELORMITTAL

Straż Miejska w Dąbrowie Górniczej uruchomiła kamerę termowizyjną, która przez całą dobę monitoruje możliwą emisję pyłów z dawnej Huty Katowice, będącej oddziałem koncernu ArcelorMittal Poland. Obraz z kamery dostępny jest online w internecie.

Pomysł zamontowania - obok zwykłej kamery skierowanej na dąbrowską hutę - także kamery termowizyjnej, dającej obraz przez całą dobę, wypłynął od mieszkańców i działających w mieście stowarzyszeń.

"Na terenie huty dochodziło do różnych awarii, podczas których do atmosfery emitowane były różne substancje. Dlatego montaż kamer uważam za dobrą decyzję, ponieważ pozwoli to na bieżąco monitorować, czy znad terenu huty nie unoszą się pyły, które mogą być szkodliwe dla mieszkańców" - powiedział przewodniczący Komisji Gospodarki Komunalnej i Ochrony Środowiska dąbrowskiej Rady Miejskiej, Piotr Chałuda.

Pojawiające się co jakiś czas nad hutą ciemne lub pomarańczowe chmury niepokoiły mieszkańców, którzy swoimi obserwacjami i zdjęciami dzielili się w mediach społecznościowych. Zgłoszenia trafiały też do Wydziału Ochrony Środowiska Urzędu Miejskiego, który przekazywał je do zweryfikowania instytucjom odpowiedzialnym za monitorowanie jakości powietrza.

Kupiona i obsługiwana przez dąbrowską Straż Miejską kamera pozwala na rejestrację obrazu również w ciemności. Wyniki monitoringu wizyjnego mogą być od razu przekazane odpowiednim służbom, np. Wojewódzkiemu Inspektoratowi Ochrony Środowiska w Katowicach. Widok z obydwu kamer jest też stale dostępny dla mieszkańców pod adresem <http://bit.ly/Monitoringpowietrza-kameratermowizyjna>.

Wiceprezydent Dąbrowy Górniczej Damian Rutkowski podkreślił, że mieszkańcy miasta chcą oddychać czystym powietrzem. "Wiele osób miało duże wątpliwości czy emisja z huty nie szkodzi zdrowiu i środowisku. Zwracali się do nas z wnioskami o monitoring emisji huty za pomocą tego typu sprzętu. Decyzja o instalacji kamery to odpowiedź na wnioski mieszkańców i ich obawy" - wyjaśnił samorządowiec.

Zgodnie z przepisami, zakłady przemysłowe muszą informować służby jedynie o poważnych awariach. Kamera ma ułatwić monitorowanie także tych drobniejszych, by weryfikować, co i w jakiej ilości zostało wyemitowane do atmosfery. Podobny sprzęt monitorujący działa również przy hucie ArcelorMittal w Krakowie.

Do wzmożonej emisji pyłu z instalacji hutniczych dochodzi co jakiś czas. Np. w lutym zeszłego roku przez około 10 minut z instalacji wielkiego pieca w Dąbrowie Górniczej wydobywał się pył - kłęby brązowego dymu były widoczne z wielu kilometrów. Powodem emisji pyłu była wówczas awaria, z powodu której nie można było sprawnie zatkać jednego z otworów spustowych w wielkim piecu.

Zdecydowano wówczas o hamowaniu pieca do minimalnych parametrów, co umożliwiło ograniczenie czasu emisji pyłu do minimum.(PAP)